

## CZAS NA CISZE – CZAS NA BOGA

**Cel:** uświadomienie uczestnikom spotkania, iż Bóg przemawia do nas również przez ciszę. Jest to potrzebny czas na uporządkowanie wszystkich spraw, wyciszenie wewnętrzne, na rozeznanie dalszej drogi życia. Czas na spotkanie prawdziwego, żywego Boga, często na Jego poznanie, czas na słuchanie; przede wszystkim to nie jest czas bezczynności, dzięki ciszy uczymy się naprawdę słuchać.

### **Fragmenty z Pisma Świętego:**

#### Dotyczące ciszy

**Mk 4, 39** (cisza = bezpieczeństwo, bliskość Boga ...)

**Ps 107, 28-30** (cisza = radość, uwolnienie...)

#### Dotyczące ogromnego znaczenia wyciszenia się w trakcie modlitwy

**Mt 6,6**

**Wj 33,7-10**

Czym przepełnione są miejsca spotkania z Bogiem? Czy jest to konieczne? Co daje cisza człowiekowi na modlitwie?

### **Pytania:**

Czym jest cisza?

Co ona oznacza dla mnie?

Czy potrafię się wyciszyć w ciągu dnia?

Czy w mojej modlitwie jest miejsce na ciszę?

Kiedy uważam że modlitwa była dobra? Czy byłem wtedy również wyciszony?

Jak można w ciszy spotkać Boga?

Czy mam czas na ciszę? (prawdziwy czas dla Boga)

Co robisz by dobrze przeżyć spotkanie z Bogiem?

### **Rozważanie dla animatora:**

*„(...) Nie tylko mnisi potrzebują ciszy. Jestem przekonany, że jest ona niezbędna każdemu dla zachowania równowagi psychicznej. Potrzeba nam takiej chwili wyciszenia w ciągu dnia na przeżycie swoich smutków, radości, sukcesów czy klęsk w ciszy swojego ja; na uporządkowanie swojego wnętrza. A już dla człowieka wierzącego cisza ma nadzwyczajny charakter, swój głębszy sens; jest po prostu nieoceniona. Wtedy staje się ona przestrzenią, którą wypełnia Bóg i Jego miłość.(...) Właśnie ta cisza przygotowuje nas wewnętrznie do modlitwy, dzięki czemu później łatwiej już o większe skupienie. Św. Karol Boromeusz mówił wprost: „Narzekasz na to, że przy świętych czynnościach jesteś rozproszony? A pomyśl, co robiłeś przedtem?”. Musimy bowiem dać sobie czas na wyciszenie się, wejście w nastrój modlitewnego spotkania z Bogiem. A kiedy zaczynamy modlitwę „z marszu”, wyrwani z naszych codziennych spraw i obowiązków, to nabożeństwo, jeśli jest krótsze, może się skończyć, zanim zdążymy się skupić. Trudno się wtedy dziwić pojawiającym się rozproszeniom.” O.L. Knabit*